

Krzysztof Kaczmarek

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Święcenia duchowieństwa przez biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego (†1488)*

I

Jednymi z ważniejszych źródeł do badań nad życiem i działalnością średnio-wiecznego kleru są spisy duchownych wyświęconych przez ordynariuszy poszczegól-nych diecezji bądź ich sufraganów. Zestawienia te obejmują zarówno osoby przystępujące do święceń niższych, jak i tych kleryków, którzy stawali do święceń wyższych. Do tych pierwszych zaliczano święcenia na ostiariusza, lektora, egzorcystę i akolitę, w drugiej zaś grupie były święcenia subdiakonatu, diakonatu oraz prezbiteratu; specjalnym rodzajem święceń była również sakra biskupia¹. Zarów-no jednak zachowane do naszych czasów przedtrydenckie wykazy święconych, jak i pochodzące z tego okresu nieliczne samodzielne „księgi święceń”, bardzo rzadko wzmiankują o wszystkich siedmiu rodzajach *ordinationes*. Taki stan rze-czy jest efektem występowania w tym okresie praktyki przyjmowania przez za-interesowanych wszystkich niższych święceń za jednym razem. Kumulowanie ich w jednym dniu sprawiało, że w źródłach odnotowywano zwykle wyłącznie przyjęcie przez duchownego święceń akolitu (czyli ostatniego ze święceń niż-szych), którego przyjęcie było równoznaczne z udzieleniem mu pozostałych or-

* Artykuł napisany w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr 11 H 11 024180. Serdecznie dziękuję za pomoc, jaką przy pisaniu niniejszego artykułu okazali mi: Pani dr Alicja Szulc z Pracowni Rękopisów Biblioteki UAM w Poznaniu oraz Pan dr Maciej Zdanek z Archiwum UJ w Krakowie.

¹ E. Górski, *Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne*. Sandomierz 1954.

dines minores. Niższe święcenia można było nadto przyjmować w zasadzie przez wszystkie dni roku, także w niedziele, choć kościelni ustawodawcy zalecali, aby w takich przypadkach święcić niewielkie tylko niewielkie grupy kandydatów. W przeciwieństwie do święceń niższych, w interesujących nas źródłach bardzo skrupulatnie odnotowywano wszystkie święcenia wyższe (subdiakonat, diakonat i prezbiterat), których nie było wolno przyjmować łącznie, i których biskupi mogli udzielać tylko w ściśle określonych terminach, przypadających w sześć sobót roku liturgicznego, to znaczy w cztery soboty tak zwanych kwartalnych „suchych dni”, sobotę poprzedzającą niedzielę Męki Pańskiej (*Sabbatum Sicientes*) oraz w Wielką Sobotę (*Sabbatum Magnum*). Kandydat zgłaszający się do wyższych święceń musiał również wykazać, że spełnia kryterium prawnego urodzenia, osiągnął odpowiedni wiek, posiada stosowne wykształcenie i dysponuje beneficjum, które zapewnia mu stosowne utrzymanie². Przygotowanie kandydatów do święceń i sprawdzenie, czy spełniają oni przywołane wyżej wymogi należało do kompetencji archidiakonów, którzy kilka dni przed planowaną ceremonią egzaminowali wszystkich chętnych, a następnie prezentowali biskupowi imienną listę tych spośród nich, którzy pomyślnie przeszli ową próbę³. W polskich źródłach z okresu przedtrydenckiego kluczowa rola archidiakonów w przeprowadzaniu egzaminów do święceń została bodaj najwyraźniej podkreślona w odniesieniu do jednego z archidiakonów kujawskich – pochodząca z lutego 1516 roku zapiska mówi, iż wszyscy chętni do przyjęcia *sacros clericorum ordines*, którzy przybyli w tym celu do Włocławka, zostali przez niego *diligenter et rigide examinati*⁴.

Chociaż źródła ukazujące święcenia kleru w okresie średniowiecza są przekazami o wielkim znaczeniu dla badań nad liczebnością, pochodzeniem, wykształceniem i uposażeniem duchowieństwa w poszczególnych krajach i diecezjach, to jednak zabytki te są, niestety, stosunkowo rzadkie. Wyjątku od tej reguły wolno upatrywać w odniesieniu do diecezji angielskich, dla których za-

² W tej sprawie zob. W. J. Dohar, *Medieval Ordination Lists. The Origins of a Record*. „Archives the Journal of the British Records Association” T. 20: 1992, nr 87, s. 21–22.

³ Tamże, s. 24; w sprawie uprawnień archidiakonów do przeprowadzania egzaminów poprzedzających święcenia por. H. S. Bennet, *Medieval Ordination Lists in the English Episcopal Registers*. W: *Studies Presented to Sir Hilary Jenkinson*. Pod red. J. Conway Daviesa. London 1957, s. 23; także T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*. Lwów 1927, s. 4; B. Kumor, *Archidiakonat*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Lublin 1995, kol. 870; rolę archidiakonów diecezji krakowskiej w przygotowaniu duchownych do święceń podkreślał ostatnio K. Ożóg, *Kościół krakowski w późnym średniowieczu*. W: *Kościół krakowski w tysiącleciu*. Kraków 2000, s. 106.

⁴ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. Akta Biskupów Kujawsko-Pomorskich, Kons. 5 (110): Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego 5 (1515–1517), k. 113r.

chowało się sporo wykazów święconych wpisanych do akt czynności biskupich⁵. Z pozostałych krajów przetrwało ich znacznie mniej: znamy kilka analogicznych spisów z terenu średniowiecznej Francji, Niemiec i Hiszpanii⁶, księgę święceń duchowieństwa diecezji praskiej z lat 1395–1416 oraz wykaz kleryków z Czech wyświęconych w kurii rzymskiej w latach 1420–1447⁷, spis duchownych z Węgier święconych w Rzymie w latach 1428–1429⁸, a także dwie szesnastowieczne „Metryki” święconych z diecezji w Bambergu oraz Würzburgu⁹.

Średniowieczne źródła informują także o święceniach duchownych z ziem polskich. Liczna, obejmująca około 150 osób, grupa kleryków z diecezji podległych arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu została odnotowana w pochodzącej z przełomu XIV i XV wieku księgę święceń diecezji praskiej¹⁰. Według Ewy Doleżalovej grono to tworzyli studenci z ziem polskich pobierający nauki na tamtejszym uniwersytecie¹¹. Przedtrydenckie wykazy święconych występują również w zasobach polskich archiwów, choć trzeba w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że (jak dotąd) nie odnaleziono ich zbyt wiele. Należą do nich: 1/ wykazy duchownych wyświęconych w latach siedemdziesiątych XV wieku przez ordynariusza krakowskiego Jana Rzeszowskiego, wpisane do księgi jego czynności biskupich¹²;

⁵ Wykaz akt czynności średniowiecznych biskupów angielskich, wraz z zawartymi w nich informacjami o święceniach zestawił D. M. Smith, *Guide to Bishop's Registers of England and Wales. A Survey from the Middle Ages to the Abolition of Episcopacy in 1646*. London 1981; na temat tych przekazów zob. V. Davies, *Episcopal Ordination Lists as a Source for Clerical Mobility in England in the Fourteenth Century*. W: *England in the Fourteenth Century*. Pod red. N. Rogersa. Stamford 1993, s. 152–169.

⁶ Wymienia je E. Doležalová, *Svěcenci pražské diecéze 1395–1416*. Praha 2010, s. 15–16.

⁷ *Liber ordinationum cleri 1395–1416*. Ed. A. Podlaha. Praha 1922; A. Pořízka, *Ordinandi delle terre Boeme presso la Curia Pontificia negli anni 1420–1447*. „Bollettino dell' Instituto Storico Ceco di Roma” T. 3: 2002, s. 32–55; w następnym roku ten sam artykuł ukazał się również w języku czeskim – zob. tenże, *Svěcenci z českých zemí u papežské kurie v letech 1420–1447*. „Z pomocných věd historických” T. 15: 2003, s. 245–264.

⁸ L. Pál, *Magyar papszentelő okmányok a XV. század első feléből a vatikáni levéltárban*. „Turul” Vol. 42: 1928, s. 116–124 (za zwrócenie uwagi na ten tekst i udostępnienie jego kopii dziękuję Panu dr. hab. Markowi D. Kowalskiemu).

⁹ W. Hotzelt, *Matricula Ordinationum in Civitate Bambergae (1525–1598)*. „Bericht des Historischen Vereins Bamberg” T. 77, 1919–1921, s. 33–103; T. Freudenberger, *Die Würzburger Weihematrikel der Jahre 1520 bis 1552*. Würzburg 1990.

¹⁰ *Liber ordinationum cleri 1395–1416...*, passim.

¹¹ E. Doležalová, *Svěcenci pražské diecéze...*, s. 194–195.

¹² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Ep. 3: Acta administratoria et episcopalia reverendissimi in Christo patris Joannis Rzeschow primo administratoris post vero episcopi Cracoviensis ab anno 1472 ad annum 1480 succesive accitata et registrata, k. 87v i 105r.

2/ zestawienia akolitów, subdiakonów, diakonów i kapłanów wyświęconych w latach 1482–1493 przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Zbigniewa Oleśnickiego oraz jego sufraganów¹³; 3/ wykazy duchownych wyświęconych w latach 1496–1511, zamieszczone w księdze czynności dwóch biskupów kujawskich: Krzesława Kurozwęckiego i Wincentego Przerębskiego¹⁴; 4/ spis akolitów, subdiakonów i kapłanów wyświęconych w 1516 roku przez sufragana włocławskiego Aleksandra Myszczyńskiego, wpisany do księgi miejscowego konsystorza¹⁵; 5/ najstarsza na ziemiach polskich samodzielna „Metryka święceń” kleru diecezji płockiej, prowadzona w latach 1514–1530 na potrzeby tamtejszego sufragana, biskupa Piotra Lubarta z Krakowa¹⁶.

Choć powyższe zestawienie ogranicza się do zaledwie kilku zabytków, nie można wykluczyć, że w przyszłości da się je pomnożyć o kolejne, pozostające dotąd poza naukową obserwacją, przekazy – prowadzona pod interesującym nas kątem kwerenda w aktach biskupich i kościelnych księgach sądowych nie została jeszcze zakończona i wolno podejrzewać, że da się w nich odnaleźć nowe, dotąd nieznanne historykom, przedtrydenckie wykazy święconych. Dodajmy jeszcze, że w przeciwieństwie do okresu średniowiecza, z którego zachowało się, jak widać, niewiele zabytków dokumentujących święcenia kleru, o wiele więcej takich materiałów przetrwało z doby potrydenckiej¹⁷.

¹³ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. A. Cap. A 3: Acta archiepiscopalia Sbignei de Oleśnica 1482–1493, k. 41r i n.

¹⁴ Wydał je drukiem W. Kujawski, *Wykazy święconych z najstarszej księgi akt działalności biskupów włocławskich (Kurozwęckiego i Przerębskiego – lata 1496–1511)*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 72: 1999, s. 23–112.

¹⁵ Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego 5 (1515–1517)..., k. 113r–113v.

¹⁶ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. rkps 4874 I: Metrica ordinacionis presbiterorum et clericorum per reverendum olim patrem dominum Petrum Dei gratia episcopum Lacedemonensem, archidiaconum, suffraganeum et canonicum Plocensem ab anno Domini 1515 usque ad M.D.XXX.

¹⁷ Na temat znaczenia tych zabytków zob. J. Kracik, *Księgi święceń i konsekracji jako źródło historyczne*. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” T. 119: 1981, s. 216–220; zawartość dwóch takich ksiąg z Krakowa oraz Gniezna opublikował Z. Pietrzyk – *Księga egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573–1614*. Oprac. Z. Pietrzyk. Kraków 1991; *Księga egzaminów do święceń w diecezji gnieźnieńskiej z lat 1563–1603*. Oprac. Z. Pietrzyk. Kraków 2009; z licznych opracowań napisanych w oparciu o dane zawarte w nowożytnych „księgach święceń” zob. J. Kracik, *Paulini XVI–XVIII wieku w krakowskich i częstochowskich wykazach święceń*. „Studia Claromontana” T. 5: 1984, s. 295–393; S. Olczak, *Paulini w poznańskiej księdze święceń z przelomu XVI i XVII wieku*. „Studia Claromontana” T. 5: 1984, s. 489–492; tenże, *Dominikanie w poznańskich księgach święceń z lat 1588–1619*. „Roczniki Humanistyczne” T. 34: 1986, z. 2, s. 381–384;

Stan badań nad zawartością średniowiecznych wykazów święconych z ziem polskich należy uznać za skromny, co jest bez wątplenia pochodną słabej aktywności w dziedzinie edycji tych tekstów. Większość z nich nie została opublikowana i pozostaje pod postacią rękopisów, a to w oczywisty sposób utrudnia dostęp do ich treści i sprawia, że recepcja tych tekstów przez współczesnych historyków jest ograniczona. Od reguły tej odstają wyłącznie spisy duchownych wyświęconych na przełomie XV i XVI wieku przez ordynariuszy z Włocławka, które w ostatnich latach zostały wydane drukiem¹⁸; zrozumiałe jest więc, że to właśnie materiały sporządzone w kręgu biskupów kujawskich doczekały się najbardziej wszechstronnej analizy¹⁹. Znacznie mniej wiadomo o wykazach święconych z Gniezna. Choć wiadomość o ich istnieniu podał ks. Jan Korytkowski już u schyłku XIX wieku²⁰, przekaz ten aż do dzisiaj nie doczekał się regularnych studiów. Zabytkiem tym interesował się co prawda i anonsował nawet jego edycję Jacek Wiesiołowski, ale jak dotąd zapowiedzi tych nie spełnił²¹. Nie dziwi w tej sytuacji, że gnieźnieńskie spisy święconych z końca XV stulecia doczekały się tylko nielicznych analiz, obejmujących głównie duchowieństwo zakonne²². Nieco lepiej znana jest zawartość „Metryki święceń” diecezji płockiej. Bodaj jako pierwszy zainteresował się nią Wojciech Kętrzyński, który sporządził odpis źró-

tenże, *Poznańskie księgi święceń jako źródło do badań nad cystersami*. W: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. Pod red. J. Strzelczyka. Poznań 1987, s. 489–499; K. Kaczmarek, *Cystersi w najstarszych wykazach i księgach święceń arcybiskupów gnieźnieńskich*. „*Cistercium Mater Nostra*” T. 3: 2009, s. 25–50; J. Szczepaniak, *Dominikanie w XVII-wiecznych krakowskich wykazach święceń*. W: *Historicus Polonus – Hungarus. Księga pamiątkowa ofiarowana Ojcu Józefowi Puciłowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Pod red. T. Gałuszki, P. A. Illésa, M. Miławickiego, B. Z. Czigányego. Kraków 2010, s. 583–631; J. Marczewski, *Duchowni wyświęceni przez biskupa chełmskiego Jerzego Zamoyskiego w latach 1601–1620*. „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” T. 95: 2011, s. 73–107.

¹⁸ W. Kujawski, *Wykazy święconych...*, passim.

¹⁹ A. Gąsiorowski, *Święcenia w diecezji kujawskiej na przełomie XV i XVI wieku*. „*Roczniki Historyczne*” T. 67: 2001, s. 79–81.

²⁰ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*. T. 2. Poznań 1888, s. 446–493.

²¹ Zob. A. Gąsiorowski, *Święcenia w diecezji kujawskiej...*, s. 82 przyp. 24.

²² J. Wiesiołowski, *Środowiska kościelne i kultura*. W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.* Pod red. B. Geremka. Warszawa 1997, s. 258; K. Kaczmarek, *Zakonnicy na wykazach święconych z księgi arcybiskupa gnieźnieńskiego Zbigniewa Oleśnickiego (1482–1493)*. W: *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*. Pod red. Z. Górczaka, J. Jaskulskiego. Poznań 2009, s. 297–315; tenże, *Cystersi w najstarszych wykazach i księgach święceń arcybiskupów gnieźnieńskich*, passim.

dła, zapewne na potrzeby planowanej edycji tego zabytku²³. Chociaż zamiaru tego ostatecznie nie zrealizował, kierując swą uwagę na płocką księgę, wskazał drogę, którą w kolejnych latach podążyli jego następcy, wśród których wypada wymienić zwłaszcza Eugeniusza Wiśniowskiego, autora dwóch prac dotyczących święceń kleru diecezji płockiej²⁴; ostatnio „Metrykę” biskupa Piotra Lubartha wykorzystano również do analizy święceń tamtejszego duchowieństwa zakonnego²⁵. Zdecydowanie najmniej wiadomo o wykazie duchownych wyświęconych w lutym 1516 roku przez Aleksandra Myszczyńskiego, sufragana diecezji kujawskiej, a także o akolitach wyświęconych w latach siedemdziesiątych XV wieku przez biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego. Pierwszy z tych zabytków nie był dotąd – o ile mi wiadomo – w ogóle wzmiankowany w literaturze przedmiotu²⁶. Całkiem świeżej daty jest także wiadomość o wykazach święconych wpisanych do księgi czynności biskupich Jana Rzeszowskiego, o których dopiero kilka lat temu A. Gąsiorowski napisał, że „podobno zachowały się one w Krakowie”²⁷. Wątpliwości poznańskiego historyka co do istnienia wykazów duchownych wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego są nieuzasadnione. Spisy takie faktycznie zachowały się do naszych czasów. Więcej nawet – biorąc pod uwagę fakt, że zostały one sporządzone w latach 1473–1475, trzeba je uznać za najstarszy znany obecnie zabytek tego typu z ziem polskich. Już choćby z tego względu warto pochylić się nad ich zawartością.

II

W przeciwieństwie do wielu innych biskupów krakowskich doby średniowiecza, Jan Rzeszowski nie doczekał się, jak dotąd, swojego biografii. Życie hierar-

²³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 5852/III: W. Kętrzyński, *Księga święceń księży i duchownych diecezji płockiej 1514–1530*.

²⁴ E. Wiśniowski, *Duchowni święceni w roku 1515 w świetle płockiej księgi święceń*. „Roczniki Humanistyczne” T. 34: 1986, z. 2, s. 508–511; tenże, *Liczebność święceń kapłańskich w diecezji płockiej w latach 1514–1530*. W: *Religia, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*. Pod red. M. Surdackiego. Lublin 2002, s. 35–46.

²⁵ K. Kaczmarek, *Święcenia zakonników w diecezji płockiej w I połowie XVI wieku*. „Roczniki Historyczne” T. 77: 2011, s. 103–148.

²⁶ Autor niniejszego opracowania przygotowuje na jego temat odrębną publikację.

²⁷ A. Gąsiorowski, *Święcenia w diecezji kujawskiej...*, s. 82 przyp. 20.

chy zostało co prawda w zwięzły sposób omówione w kilku opracowaniach, ale ich autorzy położyli nacisk głównie na jego zaangażowanie polityczne, zasługi na polu fundacyjnym i zabiegi wokół biskupich dóbr, niewiele uwagi poświęcając wykonywanym przezeń czynnościom pontyfikalnym²⁸. Nawet ci autorzy biografów krakowskiego ordynariusza, którzy otwarcie przyznawali się do korzystania z podstawowego źródła ukazującego jego pontyfikat, to znaczy z zachowanej w krakowskim Archiwum Kurii Metropolitalnej księgi czynności biskupich Jana Rzeszowskiego, tę sferę jego działalności pominęli milczeniem²⁹. W literaturze przedmiotu sformułowano nawet opinię, wedle której Jan – zaabsorbowany sprawami politycznymi i finansowymi – w czynnościach *in spritualibus* miał się wyręczać swym wikariuszem, Stanisławem ze Świradzić. Przykładów osobistego zaangażowania biskupa na tym polu wskazywano zaledwie kilka. Należą do nich: dwa zwołane przezeń synody diecezjalne, których postanowienia nie zachowały się jednak do naszych czasów oraz niezbyt wyraźne ślady jego działalności kaznodziejskiej³⁰. W księdze czynności biskupich Jana Rzeszowskiego znajdują się jednak informacje, które owo jednostronne widzenie jego dokonań pozwalają choć w niewielkim stopniu skorygować. Dotyczą one święceń kleru diecezji krakowskiej, udzielonych przez Jana w latach siedemdziesiątych XV wieku. Pierwsza z interesujących nas wiadomości została wpisana do akt Jana Rzeszowskiego pod datą 19 grudnia 1473 roku i mówi o wyświęceniu przez biskupa grupy akolitów w miejscowości Kunów, druga zaś dotyczy święceń akolitów w Bodzentynie w dniu 23 kwietnia 1475 roku³¹. Przypatrzmy się tym zapiskom nieco bliżej.

Naszą uwagę przyciągają w pierwszej kolejności nietypowe terminy owych święceń, bowiem obie przywołane wyżej daty przypadają w niedziele – w roku 1473 dzień 19 grudnia wypadł w 4 niedzielę Adwentu (*Dominica memento Domine*), zaś w roku 1475 dzień 23 kwietnia wypadł w 4 niedzielę po Wielkanocy (*Dominica cantate*). Choć udzielanie duchownym święceń w terminach niedzielnych było pod pewnymi warunkami możliwe (zob. wyżej), to jednak w praktyce biskupi święcili kler głównie w sześć wymienionych wcześniej sobót roku liturgicznego. Nie jest

²⁸ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Biskupi krakowscy*. T. 2. Kraków 1852, s. 32–44; F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, *Rzeszowski Jan*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 34. Wrocław 1992/1993, s. 70–80; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 1. Kraków 1998, s. 510; K. R. Prokop (S. Niewiarowski), *Poczet biskupów krakowskich*. Kraków 1999, s. 109–112.

²⁹ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 510.

³⁰ F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa, *Rzeszowski Jan...*, s. 76.

³¹ Zob. wyżej, przypis 12.

zapewne dziełem przypadku, że w źródłach odnajdujemy niewiele odstępstw od tej reguły. W księdze święceń diecezji praskiej z przełomu XIV i XV wieku spotykamy zaledwie jeden przykład święceń niedzielnych³², niewiele więcej takich sytuacji odnotował Theobald Freudenberger na terenie szesnastowiecznej diecezji w Würzburgu³³. W każdym z tych przypadków biskupi udzielali w niedziele wyłącznie święceń akolituatu, zawsze też stojące przed nimi grono kleryków składało się z ledwie kilku osób. Obserwacje te pozwalają stwierdzić, iż święcąc w niedziele, biskupi przestrzegali zasad, które mówiły, że w tych dniach można udzielać tylko święceń niższych i nie wolno tego robić na masową skalę. Przypadki niedzielnych święceń znamy także z terenu polskich diecezji (Poznań, Płock), choć – podobnie jak to było w Czechach i Niemczech – są one nieliczne i dotyczą głównie święceń akolituatu udzielanych niewielkim grupom kandydatów³⁴. Praktyki znane z terenu diecezji krakowskiej z drugiej połowy XV wieku wpisują się w ten schemat, bowiem obie zapiski o duchownych wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego w niedziele informują właśnie o skromnych co do liczby grupach akolitów.

Jak to wyżej odnotowano, Jan Rzeszowski zwołał święcone duchowieństwo do Bodzentyna oraz Kunowa. Celebrowanie uroczystości w tych właśnie miejscowościach trudno uznać za przypadek, bowiem były one ośrodkami kluczy dóbr biskupstwa krakowskiego i w strukturze diecezji pełniły ważne funkcje rezydencjonalne³⁵. Położony w województwie sandomierskim Bodzentyn był centralnym punktem rozległego klucza majątkowego, składającego się z kilkunastu wsi, który znaczeniem ustępował wyłącznie największemu w tej okolicy kluczowi kieleckiemu. Miasto powstało w połowie XIV wieku z inicjatywy biskupa Bodzanty i w następnych latach pomyślnie się rozwinęło dzięki wsparciu kolejnych pasterzy diecezji krakowskiej i przywilejom monarszym. W XV stuleciu liczyło około 1000 mieszkańców, było ważnym ośrodkiem rzemiosła oraz handlu i stolicą okręgu parafialnego; w mieście znajdował się kościół farny pod wezwaniem

³² *Liber ordinationum cleri 1395–1416...*, s. 22; por. E. Doležalová, *Teorie a praxe svěcení kleriků v předhusitských Čechách*. „Z pomocných věd historických” T. 15: 2003, s. 172; też, *Svěčenci pražské diecéze...*, s. 107.

³³ T. Freudenberger, *Die Würzburger Weihematrikel...*, s. 43.

³⁴ Na ten temat K. Kaczmarek, *Święcenia zakonników w diecezji płockiej...*, s. 112–113.

³⁵ W tej sprawie J. Muszyńska, *Sandomierskie dobra biskupstwa krakowskiego od połowy XV do połowy XVII wieku. Zmiany osadnicze*. W: *Siedziby biskupów krakowskich*. Pod red. L. Kajzera. Kielce 1997, s. 26; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 186; K. Ożóg, *Kościół krakowski w późnym średniowieczu...*, s. 104; ostatnio także Z. Górczak, *Dobra stołowe biskupstwa krakowskiego za pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455)*. W: *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*. Pod red. F. Kiryka, Z. Nogi. Kraków 2006, s. 241–270.

Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława oraz szkoła elementarna o niezłym poziomie nauczania³⁶. W Bodzentynie krakowscy ordynariusze zbudowali też ufortyfikowaną rezydencję. Miejsce pod budowę biskupiej siedziby zostało wyznaczone prawdopodobnie już w dobie lokacji miasta. Początkowo miała ona prostą, drewnianą, konstrukcję i dopiero za pontyfikatu Floriana Mokrskiego zaczęto w jej miejsce wznosić obiekt murowany, który w XV stuleciu był systematycznie rozbudowywany³⁷. Inwestycja okazała się na tyle udana, że bodzenetyński zamek utrzymywał status biskupiej rezydencji jeszcze w XVII wieku³⁸. Podobną rolę w życiu diecezji odgrywał Kunów nad Kamienną. Miejsowość ta również była centralnym punktem jednego z kluczy majątkowych biskupstwa krakowskiego, znajdowała się w niej także rezydencja tamtejszych ordynariuszy – drewniany dwór, w którym na co dzień mieszkał władarz biskupich dóbr i gdzie zatrzymywali się w czasie swoich podróży sami pasterze diecezji. W Kunowie funkcjonował kościół pod wezwaniem św. Władysława, przy którym działała szkoła parafialna. Pierwsze źródłowe ślady jej istnienia pochodzą co prawda dopiero z początku XVI wieku, ale prawdopodobnie ma ona znacznie starszą metrykę, sięgającą – być może – samych początków kunowskiej parafii³⁹.

³⁶ Zob. S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*. Lwów 1925, s. 45–47; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*. Kielce 1994, s. 25–27; tenże, *Początki Bodzentyna na tle miast prepozytury kieleckiej*. W: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*. Pod red. K. Brachy, B. Wojciechowskiej. Kielce 2005, s. 9–12; tenże, *Lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej*. W: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*. [Pod red. L. Kaczanowskiego i in.]. Kielce 1991, s. 53–54; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*. Kraków 1999, s. 37.

³⁷ Zob. A. Szyszko-Bohusz, *Zamek biskupów krakowskich i kościół w Bodzentynie z jego zabytkami*. „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki” T. 7: 1914, s. 80–81; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*. W: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*. Pod red. K. Brachy. Kielce 1998, s. 65–80; S. Kołodziejcki, *Obronne siedziby biskupów krakowskich. Zarys problematyki badawczej*. W: *Siedziby biskupów krakowskich...*, s. 19; M. Brykowska, *Zamek / pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie w okresie XIV–XVIII wieku*. W: *Siedziby biskupów krakowskich...*, s. 41–55.

³⁸ J. Muszyńska, *Ulubione rezydencje biskupów krakowskich. Bodzentyn w połowie XVII wieku*. W: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*. Pod red. B. Roka, J. Maronia. Toruń 2006, s. 149–155.

³⁹ Zob. S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, s. 47–49; A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*. Kraków 1939; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 62–64; tenże, *Lokacje miast biskupich...*, s. 50, 55–56; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 186; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze...*, s. 37; K. Ożóg, *Kościół krakowski w późnym średniowieczu...*, s. 104; F. Kiryk, *Związki Zbigniewa Oleśnickiego z Sandomierzem i ziemią sandomierską*. W: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 275–276.

Można więc powiedzieć, że Bodzentyn oraz Kunów zajmowały ważne miejsce w wewnętrznej strukturze diecezji krakowskiej i zrozumiałe jest, że biskupi musieli regularnie bywać w tych miejscowościach. Dane z księgi Jana Rzeszowskiego pokazują, że przy okazji takich pobytów udzielali też święceń, pomnażając w ten sposób szeregi podległego im kleru. Uzasadniony wydaje się w tej sytuacji domysł, iż podobne praktyki miały miejsce nie tylko w Bodzentynie i Kunowie, ale i w pozostałych miejscowościach będących centrami dóbr ziemskich biskupstwa krakowskiego. Wiemy, że takich kluczy majątkowych było w drugiej połowie XV wieku kilkanaście i wolno podejrzewać, że – na podobieństwo analizowanych w tej pracy przypadków – w czasie pobytu w ich stołecznych ośrodkach ordynariusza diecezji lub któregoś z jego sufraganów w tamtejszych kościołach także celebrowano liturgię, w czasie której wprowadzano na kolejne stopnie święceń przedstawionych biskupom kandydatów. Hipotezę o celebrowaniu przez biskupów święceń przy okazji odwiedzania przez nich centrów ich kluczy majątkowych można wesprzeć przykładami spoza diecezji krakowskiej – wiadomo choćby, że biskupi wrocławscy udzielali święceń w położonym opodal Gdańska kościele parafialnym w Subkowach, w których znajdował się ośrodek jednego z kluczy majątkowych biskupstwa kujawskiego⁴⁰.

Chociaż skryba, który wpisał do akt biskupich Jana Rzeszowskiego informacje o święceniach precyzyjnie wskazał miejsca, w których odbyły się obie uroczystości, to jednak tylko w jednym przypadku oznaczył status kościoła, w którym biskup zgromadził akolitów. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do Kunowa, gdzie w grudniu 1473 roku liturgię celebrowano *in ecclesia parochiali*, czyli w znanym z wcześniejszych rozważań kościele pod wezwaniem św. Władysława. Dla późniejszych (kwiecień roku 1475) święceń w Bodzentynie źródło takiej informacji nie podaje, co uprawnia do rozważenia kwestii, gdzie dokładnie biskup zebrał kandydatów *ad accolitatum*? Pytanie to jest o tyle zasadne, że w przeciwieństwie do Kunowa, w którym w drugiej połowie XV wieku znajdowała się tylko jedna świątynia, w Bodzentynie sieć kościołów i kaplic była bardziej rozbudowana i Jan Rzeszowski miał trochę większy wybór miejsca, w którym mógł sprawować obrzędy. Z istniejących w mieście obiektów sakralnych na pierwszym miejscu trzeba wymienić kościół farny. Wiadomo, że tamtejsza parafia została erygowana w 1355 roku – biskup Bodzanta ulokował ją przy kościele pod wezwaniem Ducha Świę-

⁴⁰ W. Kujawski, *Wykazy święconych...*, passim; R. Biskup, *Powstanie, ustrój i organizacja diecezji*. W: *Dzieje diecezji wrocławskiej*. T. 1. *Średniowiecze*. Pod red. A. Radziwińskiego. Wrocław 2008, s. 16–18.

tego, wyznaczył jej niewielki okręg, do którego należały 4 miejscowości i uposażył dziesięcinami, wykrojonymi z jego dochodów stołowych. Kościół ten nie funkcjonował jednak zapewne zbyt długo, jako że już u schyłku XIV wieku źródła donoszą o erekcji nowej parafii w Bodzentynie – w roku 1380 biskup Jan Radlica powołał ją przy kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża. Trzeci w kolejności kościół parafialny w Bodzentynie (Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława) wznosił w połowie XV wieku biskup Zbigniew Oleśnicki⁴¹. W tej sytuacji rodzi się pytanie o to, ile właściwie kościołów istniało w tym mieście podczas święceń udzielanych przez Jana Rzeszowskiego w kwietniu 1475 roku. Odpowiedź na to pytanie przychodzi z pewnym trudem, bowiem poza samym faktem fundowania i uposażenia powyższych świątyń, źródła nadzwyczaj skąpo informują o ich losach w okresie od połowy XIV wieku do ostatniej ćwierci następnego stulecia. Wątpliwe jednak, aby wszystkie wymienione świątynie funkcjonowały równocześnie i trzeba przyjąć, że tak wielkie nagromadzenie w źródłach informacji o erygowaniu parafii w Bodzentynie (trzy fundacje w ciągu stu lat) należy tłumaczyć destrukcją kolejnych kościołów i koniecznością budowy w ich miejsce nowych obiektów. Agnieszka Jardel podejrzewała, że najstarszy bodzentyński kościół parafialny pod wezwaniem Ducha Świętego istniał ledwie kilkadziesiąt lat, po czym – z uwagi na drewnianą konstrukcję – spłonął i musiał być wzniesiony na nowo⁴². Domysł ten tłumaczyłby zabiegi wokół parafii w Bodzentynie podejmowane w latach osiemdziesiątych XIV wieku przez Jana Radlicę, zakończone fundacją świątyni pod wezwaniem Krzyża Świętego. Ponieważ ten ostatni kościół padł z kolei ofiarą pożaru, jaki dotknął miasto w 1413 roku⁴³, zrozumiała staje się inicjatywa odtworzenia parafii podjęta przez Zbigniewa Oleśnickiego, zwieńczona erygowaniem przezeń kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława. Na wiosnę 1475 roku był to zapewne jedyny kościół parafialny w Bodzentynie. Podkreśliśmy, że był to kościół nowy i (co nie jest bez znaczenia dla tematu) okazały – A. Jardel obliczyła, że mogło się w nim pomieścić nawet 300 wiernych⁴⁴. Poza kościołem parafialnym w ostatniej ćwierci XV wieku istniały w Bodzentynie jeszcze dwa obiekty, w których – teoretycznie rzecz biorąc – Jan Rzeszowski mógł dokonać obrzędu święceń. Pierwszym z nich

⁴¹ L. Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentynie*. W: *Bodzentyń, Studia z dziejów miasta...*, s. 99–104.

⁴² A. Jardel, *Kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i świętego Stanisława biskupa i męczennika w Bodzentynie*. „Prace Historyczno-Archiwalne” T. 15: 2005, s. 31–33.

⁴³ Zob. F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 25.

⁴⁴ A. Jardel, *Kościół parafialny...*, s. 36.

był kościół szpitalny pod wezwaniem Ducha Świętego, wzniesiony na bodzentyńskim przedmieściu w roku 1474⁴⁵. W mieście istniała też prawdopodobnie kaplica zlokalizowana w obrębie biskupiego zamku. Co prawda na gruncie źródeł pisanych można wykazać jej istnienie dopiero w XVII i XVIII wieku⁴⁶, ale uprawniony wydaje się domysł o istnieniu takowej już w dobie średniowiecza – jest wszak mało prawdopodobne, by w biskupiej siedzibie mającej z założenia obronny charakter i wielokrotnie rozbudowywanej w XV wieku takiego obiektu nie wzniesiono.

Wygląda więc na to, że w ostatniej ćwierci XV wieku w Bodzentyń były trzy miejsca, w których mógł się zebrać święcony kler: kościół parafialny, kościół szpitalny oraz biskupia kaplica zamkowa. Trudno w jednoznaczny sposób przesądzić, które z nich stało się areną święceń akolitów w kwietniu 1475 roku. Wolno jednak wyrazić wątpliwość, by duchowieństwo zgromadziło się w kościele szpitalnym, który z racji swej funkcji i ulokowania (na przedmieściu) do interesującego nas celu nadawał się chyba najmniej. Kaplica zamkowa jako miejsce święceń mogła być wykorzystana z uwagi na to, że grupa kleryków, którzy stanęli przed biskupem była tak mała, że dałoby się ją pomieścić w niewielkiej zapewne przestrzeni tej świątyni. Najbardziej oczywistym jednak wyborem wydaje się kościół parafialny. Na jego korzyść przemawia zarówno sam status świątyni, jak i dwie inne przesłanki, które nie mają co prawda charakteru ostatecznego dowodu w rozważanej sprawie, ale warto je przywołać. Pierwszą z nich jest niedzielny termin święceń – uroczysta celebra przeprowadzona w obecności dużej liczby wiernych (zob. wyżej) zapewniała święceńcom odpowiednią oprawę. Drugim argumentem jest skład grupy święconych akolitów – ponieważ sprawa ta zostanie dokładnie rozpatrzona w dalszej części pracy, w tym miejscu wystarczy powiedzieć, że wśród duchownych stojących przez obliczem Jana Rzeszowskiego znajdowało się grono akolitów pochodzących z samego Bodzentyń. Znajdujący się w centrum miasta kościół parafialny był z pewnością najbardziej odpowiednim miejscem, w którym – przy udziale licznie zgromadzonych mieszczan – można było wprowadzić na wyższy stopień święceń kilku miejscowych kandydatów.

Jak to już wyżej odnotowano, grupy duchownych wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego były nieliczne. W 1473 roku w Kunowie przed biskupem stanęło

⁴⁵ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 27; por. L. Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentyń...*, s. 101 – autor przywołuje tam ustalenia F. Kiryka, ale (bez uzasadnienia) przenosi fundację kościoła Ducha Świętego dopiero na rok 1475.

⁴⁶ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795...* T. 1, s. 452; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentyń...*, s. 75.

10 kandydatów do akolitu, zaś w roku 1475 w Bodzentynie zjawilo się ich 11. O tym, że są to wartości skromne, można się przekonać, zestawiając je z liczbami duchownych święconych przez biskupów w „zwykłych”, sobotnich, terminach. Sufragan kujawski w sobotę *Intret* (15 lutego) 1516 roku wyświęcił we Włocławku 23 osoby (11 akolitów, 8 subdiakonów i 4 kapłanów)⁴⁷. Przed arcybiskupem gnieźnieńskim Zbigniewem Oleśnickim, który zjawił się w Żninie w sobotę *Sicientes* (23 marca) 1482 roku, stanęło za jednym razem aż 134 kandydatów do święceń (56 akolitów, 52 subdiakonów, 15 diakonów i 11 kapłanów)⁴⁸. Następnym w kolejności święceń arcybiskup udzielił w Gnieźnie w Wielką Sobotę (6 kwietnia) tego samego roku – odebrały je wówczas 62 osoby (7 subdiakonów, 48 diakonów i 17 prezbiterów)⁴⁹. Nieco później, *in vigilia sanctae Trinitatis* (1 czerwca) 1482 roku, arcybiskup wyświęcił w Skierniewicach 26 osób (2 subdiakonów, 2 diakonów i 22 kapłanów)⁵⁰. W roku następnym, w sobotę *Sicientes* (15 marca 1483), w Żninie otrzymało święcenia 51 adeptów (12 subdiakonów, 24 diakonów i 15 kapłanów)⁵¹. Już choćby na podstawie tych – zupełnie przypadkowo wybranych – przykładów, które jednak można łatwo pomnożyć, widać wyraźnie, że skala tych święceń, których biskupi udzielali w niedziele była o wiele mniejsza od tych, które duchowieństwo otrzymywało w przewidziane prawem kanonicznym soboty. Taki stan rzeczy był bez wątpienia efektem stosowania się hierarchów do zaleceń ustawodawców kościelnych, którzy wymagali, aby w niedziele święcić wyłącznie niewielkie grupy kandydatów.

Wykaz akolitów wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego w grudniu 1473 roku w Kunowie obejmuje następujące osoby⁵²:

⁴⁷ Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego 5 (1515–1517)..., k. 113r–113v.

⁴⁸ Acta archiepiscopalia Sbignei de Oleśnica 1482–1493..., k. 41r–42r.

⁴⁹ Tamże, k. 42r–43r.

⁵⁰ Tamże, k. 43r–43v.

⁵¹ Tamże, k. 43v–44v.

⁵² Przy identyfikacji nazw miejscowych wymienionych w tabelach 1 i 2 korzystałem z następujących materiałów: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SHGWK). T. 1–14. Warszawa 1880–1914; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1–4. Wrocław 1980–2009; *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu* (dalej: SHGWL). Oprac. S. Kuraś. Warszawa 1983; M. Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*. Cz. 1–2, Wrocław 1964–1965; D. Koperowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego: nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych*. Warszawa–Kraków 1984; *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*. T. 1–6. Pod red. K. Rymuta. Kraków 1996–2007; *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*. Cz. 1–2. Pod red. H. Rutkowskiego. Warszawa 2008; *Atlas historyczny Polski. Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*.

Tabela 1. Akolici wyświęceni w roku 1473 w Kunowie⁵³

Termin święceń	Dane osobowe	Miejsce pochodzenia święconego
<i>Dominica quo officium misse memento Domine est decan- tatur</i> [4 niedziela adwentu, czyli 19 grudnia – K.K.]	Marcin (syn Piotra)	Szydłów (<i>de Schydlow</i>)
	Stanisław (syn Mikołaja)	Końska Wola (<i>de Konskavola</i>)
	Jakub (syn Mikołaja)	Opatów (<i>de Oppathow</i>)
	Mikołaj (syn Jana)	Wąwolnica (<i>de Vauelnycza</i>)
	Bernard (syn Błażeja)	Opatów (<i>de Oppathow</i>)
	Jan (syn Stanisława)	Koprzywnica (<i>de Koprziwnicza</i>)
	Jan (syn Stanisława)	Bratków (<i>de Bratchkow</i>)
	Piotr (syn Mikołaja)	Jastrzęb, Jastrzębie ? (<i>de Jastrzembye</i>)
	Jakub (syn Augustyna)	Wawrzeńczyce (<i>de Wawrzinczicze</i>)
	Jakub (syn Macieja)	Wsześwięte (<i>de Wscheswynthe</i>)

Niemal dokładnie taką samą liczbę chętnych (11 osób) krakowski ordynariusz wyświęcił w 1475 roku w Bodzentynie. W kwietniu tego roku przed Janem Rzeszowskim stanęli następujący kandydaci ad acolitatum:

Tabela 2. Akolici wyświęceni w roku 1475 w Bodzentynie⁵⁴

Termin święceń	Dane osobowe	Miejsce pochodzenia święconego
<i>Dominica Cantate</i> [4 niedziela po Wielkanocy, czyli 23 kwietnia – K.K.]	Jan (syn Jana)	Oporów (<i>de Opporow</i>)
	Maciej (syn Jana)	Oporów (<i>de Opporow</i>)
	Maciej (syn Mikołaja)	Zwoleń (<i>de Szwoleń</i>)
	Marcin (syn Jana)	Łągów (<i>de Lagow</i>)
	Jan (syn Jakuba)	Bodzentyn (<i>de Bodzanczin</i>)
	Jan (syn Stefana)	Bodzentyn (<i>de Bodzanczin</i>)
	Bernard (syn Stanisława)	Bodzentyn (<i>de Bodzanczin</i>)
	Bartłomiej (syn Wojciecha)	Kielce (<i>de Kyelcze</i>)

Oprac. S. Wojciechowski. Warszawa 1966; *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*. Cz. 1–2. Pod red. W. Pałuckiego, oprac. K. Chłapowski. Warszawa 1993; *Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Sandomierskiego w Średniowieczu*. W: *Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu*, Instytut Historii PAN w Krakowie.

⁵³ AKMKr rkps Acta administratoralia et episcopalia reverendissimi in Christo patris Joannis Rzeschow, k. 87v.

⁵⁴ Tamże, k. 105r.

	Jan (syn Aleksego)	Bodzentyn (<i>de Bodzanczin</i>)
	Andrzej (syn Andrzeja)	Jastrząb, Jastrzębie ? (<i>de Yastrzembye</i>)
	Benedykt (syn Wojciecha)	Bodzentyn (<i>de Bodzanczin</i>)

Identyfikacja wymienionych w tabelach nazw miejscowości, z których wywodzili się wyświęceni przez krakowskiego biskupa akolici, nie nastręcza – z jednym wyjątkiem – żadnych trudności. Pewna doza niepewności pojawia się tylko przy identyfikacji odnotowanej w obu wykazach nazwy *Jastrzembye* (*Yastrzembye*). Problem w tym, że na terenie biskupstwa krakowskiego istniało wiele osad, których nazwy pisano w sposób zbliżony do tych, które występują w analizowanych zapiskach. Należały do nich: Jastrzębie w Księstwie Siewierskim, Jastrzębia koło Lanckorony, Jastrzębie obok Starego Sącza, Jastrzębia pod Ciężkowicami w województwie krakowskim i Jastrzębie koło Siedlec w województwie lubelskim; trzeba również brać pod uwagę lokowane przez biskupów krakowskich miasto Jastrząb w województwie sandomierskim⁵⁵. Choć jednoznaczne rozstrzygnięcie, skąd dokładnie pochodził wyświęcony na akolitę Piotr (syn Mikołaja) jest trudne, pewne przesłanki skłaniają do identyfikowania „Jastrzębi” z miastem Jastrząb – mam na myśli (o czym szerzej w dalszej części tekstu) pochodzenie dużej liczby święconych akolitów z terenu prepozytury kieleckiej oraz miejski charakter większości osad, z których przybyli do biskupa chętni do święceń.

Zobaczmy, czy w spisach miejscowości, z których pochodzili akolici święceni przez krakowskiego ordynariusza występują jakieś prawidłowości. Aby je uchwycić, należy najpierw wkomponować podane wyżej nazwy miejscowe w istniejące w drugiej połowie XV wieku struktury administracji państwowej i kościelnej tych województw oraz diecezji, z których pochodzili kandydaci do święceń przybyli do Kunowa i Bodzentyna. Biorąc pod uwagę to kryterium, położenie interesujących nas miejscowości przedstawiało się w następujący sposób⁵⁶:

⁵⁵ SHGWK, cz. 2, *passim*; SHGWL, *passim*; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 52.

⁵⁶ Podstawową pomocą w konstruowaniu tabeli były informacje zgromadzone przez Jana Długosza oraz Jana Łaskiego w „Księgach uposażeń” diecezji krakowskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej – zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*. T. 1–3. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1863–1864; J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*. T. 1–2. Wyd. J. Łukowski, Gniezno 1880–1881; na temat granic okręgów archidiaconalnych na interesujących nas terenach zob. także T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce...*, s. 89–104 i 112–126; *Atlas historyczny Polski. Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, s. 22–28; A. Dunin-Wąsowiczowa, *Granice administracji kościelnej*. W: *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej*

Tabela 3. Lokalizacja nazw miejscowych występujących w spisach akolitów święconych przez Jana Rzeszowskiego

Miejsce i data święceń	Nazwa miejscowa	Biskupstwo	Województwo
Kunów 19 XII 1473	Szydłów	krakowskie	sandomierskie
	Opatów		
	Wsześwięte		
	Koprzywnica		
	Bratków		
	Jastrząb		
	Wawrzeńczyce		
	Końska Wola		lubelskie
Wąwolnica			
Bodzentyn 23 IV 1475	Bodzentyn	krakowskie	sandomierskie
	Łągów		
	Kielce		
	Jastrząb		
	Zwoleń		
Oporów	arcybiskupstwo gnieźnieńskie	łęczyckie	

Ze zgromadzonych w tabeli danych można wyciągnąć następujące wnioski. 1/ Spośród 21 akolitów wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego we wskazanych terminach aż 19 osób rekrutowało się z terenu diecezji krakowskiej, zaś tylko 2 kandydatów pochodziło z archidiecezji gnieźnieńskiej. Osób przybyłych po święcenia „z zewnątrz” było więc niewiele, co warto podkreślić z tego powodu, że święcenia z lat 1473–1475 odbyły się miejscowościach położonych na rubieżach diecezji krakowskiej, które od północy i północnego zachodu graniczyły z biskupstwem poznańskim i archidiecezją gnieźnieńską⁵⁷. Uwaga ta w sposób szczególny dotyczy Bodzentyna, który leżał blisko granicy oddzielającej diecezję krakowską od posiadłości arcybiskupów z Gniezna. Co ciekawe, choć to właśnie w Bodzentynie odebrało święcenia dwóch akolitów z terenu arcybiskup-

połowie XVI wieku. Cz. 2, s. 50–64; M. Piber-Zbieranowska, *Granice jednostek administracji kościelnej*. W: *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*. Cz. 2, s. 36–54.

⁵⁷ Zob. W. Gałązka, *Administracja kościelna północnej Małopolski w okresie staropolskim*. W: *Kościół katolicki na pograniczu małopolsko-mazowieckim w epoce przedrozbiorowej*. Pod red. S. Piątkowskiego, Z. Pietrzyka. Radom 2002, s. 9–26.

stwa, nie byli to duchowni z pogranicznego archidiakonatu kurzelowskiego, tylko z odleglejszego, położonego w archidiakonacie łączyckim, Oporowa. Możliwe, że oprócz naturalnego zwyczaju nakazującego zwracanie się o święcenia do „własnych” biskupów, pewien wpływ na niewielką liczbę akolitów spoza diecezji krakowskiej wyświęconych w latach 1473–1475 miały podnoszone wyżej nadzwyczajne (niedzielne) terminy święceń. Nie wykluczałbym, że w przeciwieństwie do zwyczajowych (sobotnich) terminów, uroczystości w Kunowie i Bodzentynie zostały zaplanowane na tyle szybko, że kandydaci do święceń spoza diecezji nie zdążyli się do nich zmobilizować w większej liczbie. 2/ To, że oba przypadki święceń miały miejsce w sandomierskich dobrach ordynariuszy z Krakowa, w widoczny sposób przekłada się na pochodzenie tych kandydatów do akolitu, którzy przybyli po święcenia z miejscowości położonych na terenie diecezji krakowskiej. Z wyjątkiem dwóch osób, które jako miejsce swego pochodzenia wskazały województwo lubelskie (Końska Wola i Wąwolnica) pozostali akolici wyświęceni przez Jana Rzeszowskiego rekrutowali się z miejscowości położonych na terenie województwa sandomierskiego. 3/ Interesująco przedstawia się kwestia pochodzenia akolitów rozpatrywana w perspektywie wewnętrznych podziałów samej diecezji krakowskiej. Wiadomo, że w późnym średniowieczu jej ogromne terytorium było podzielone na kilka mniejszych jednostek zwanych archidiakonatami i prepozyturami. W połowie XV wieku w diecezji krakowskiej istniało 6 archidiakonatów (krakowski, sandomierski, radomski, zawichojski, lubelski oraz sądecki) i 3 prepozytury (kielecka, wiślicka oraz tarnowska)⁵⁸. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, zobaczymy, jak przedstawiało się pochodzenie akolitów z tej diecezji wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego:

Tabela 4. Pochodzenie akolitów z diecezji krakowskiej wyświęconych w latach 1473–1475 przez Jana Rzeszowskiego

Miejsce święceń	Pochodzenie terytorialne akolitów	Liczba wyświęconych akolitów
Kunów	archidiakonat krakowski	1
	archidiakonat zawichojski	3
	archidiakonat sandomierski	2
	archidiakonat lubelski	2
	prepozytura kielecka	2

⁵⁸ T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce...*, s. 112–125; K. Ożóg, *Kościół krakowski...*, s. 110–111.

Bodzentyn	prepozytura kielecka	8
	archidiakonat radomski	1

Z powyższego wyliczenia widać wyraźnie, że w największej liczbie stanęli przed biskupem kandydaci do święceń z prepozytury kieleckiej, których na ogólną liczbę 19 wyświęconych osób było aż 10. Fakt ten nie powinien jednak dziwić, jeżeli będziemy pamiętali o tym, że obie miejscowości, w których odbyły się ceremonie leżały właśnie w jej granicach. Oczywiście jest więc, że najbardziej zainteresowani święceniami „miejscowi” kandydaci mogli się do nich najłatwiej zmobilizować, stanąć do egzaminu przed kieleckim prepozytem i przybyć do miejscowości, w których przebywał ich ordynariusz. Kandydaci spoza prepozytury kieleckiej pochodzili z archidiakonatu zawichojskiego (3 osoby), sandomierskiego i lubelskiego (po 2 kandydatów) oraz krakowskiego i radomskiego (po 1 chętnym do przyjęcia święceń). Znacznie większe zróżnicowanie w pochodzeniu kandydatów widać w przypadku święceń w Kunowie, który leżał nieco dalej na wschód od Bodzentyna, i do którego przybyło dużo więcej chętnych do święceń spoza prepozytury kieleckiej – wiadomość, że Jan Rzeszowski udzieli w Kunowie święceń przyciągnęła chętnych do ich uzyskania z archidiakonatów: sandomierskiego, zawichojskiego lubelskiego, a nawet jedną osobę z położonego w archidiakonacie krakowskim Szydłowa.

Zdecydowana większość z 13 miejscowości położonych w granicach biskupstwa krakowskiego, z których pochodzili akolici wyświęceni przez Jana Rzeszowskiego, posiadała status miast. Spośród wymienionych w obu tabelach osad prawami miejskimi dysponowały: Bodzentyn, Jastrząb, Kielce, Koprzywnica, Łągów, Opatów, Szydłów oraz Zwoleń położone w województwie sandomierskim, a także Końska Wola i Wąwolnica z województwa lubelskiego. Zdecydowanie mniej kandydatów do święceń, którzy w latach 1473–1475 stanęli przed krakowskim ordynariuszem rekrutowało się ze wsi, których w analizowanych spisach odnajdujemy tylko 3: Bratków, Wawrzeńczyce oraz Wsześwięte – wszystkie położone w granicach województwa sandomierskiego. Dużo mniejsze znaczenie od miejskiego statusu rodzinnych miejscowości święconych akolitów miała przynależność własnościowa tych ośrodków – wśród kilkunastu wymienionych wyżej miast i wsi odnajdujemy 5 ośrodków należących do Kościoła (Bodzentyn, Jastrząb, Kielce, Koprzywnica i Łągów), 5 kolejnych pozostawało w rękach szlacheckich (Bratków, Końska Wola, Opatów, Wawrzeńczyce i Wsześwięte), 3 ostatnie zaś należały do króla (Szydłów, Wąwolnica i Zwoleń).

Specjalną pozycję w zestawieniu miast, z których pochodzili święceni akolici zajmuje Bodzentyn, bowiem na 11 kandydatów do akoliatu, którzy stanęli przed

Janem Rzeszowskim w kwietniu 1475 roku aż 5 pochodziło z tej właśnie miejscowości. Trudny do wytłumaczenia jest natomiast *casus* Kunowa – choć w mieście tym odbyła się ceremonia święceń, nie stanął do niej żaden miejscowy chętny do przyjęcia akolitu. Nadzwyczajna pozycja, jaką wśród miejscowości, z których pochodzili święceni akolici, zajmował Bodzentyn, tylko do pewnego stopnia mogła być determinowana odprawieniem celebry w samym mieście – fakt ten bez wątpienia miał znaczenie dla sprawy, choć proste porównanie z Kunowem (gdzie też święcono, choć bez udziału miejscowych kandydatów) pokazuje, że nie sposób przypisać mu wyłącznego wpływu na wskazane zjawisko. Próbując odnaleźć czynniki, które wpłynęły na tak liczny udział w święceniach akolitów z Bodzentyna, trzeba w pierwszej kolejności przypomnieć, że miejscowość ta była znana w średniowieczu z dużej liczby powołań do stanu duchownego – Leszek Poniewozik przypomniał ostatnio, że w początkach XVI wieku na terenie całej diecezji krakowskiej funkcjonowało liczne grono kapłanów pochodzących z Bodzentyna i tłumaczył ten fakt dobrym przygotowaniem, jakie kandydaci do święceń mogli odebrać w miejscowej szkole parafialnej⁵⁹. Wysoki poziom nauczania w tym ośrodku dostrzegali także historycy oświaty. Bodaj jako pierwsza doceniła działalność bodzentyńskiej szkoły Florentyna Rzemieniuk, która wskazywała na dużą liczbę studentów z Bodzentyna wpisanych w XV oraz początkach XVI wieku do krakowskiej metryki uniwersyteckiej i tłumaczyła to zjawisko dobrym przygotowaniem, jakie owi studenci otrzymali w miejscowej szkole elementarnej⁶⁰. W podobnym tonie o działalności bodzentyńskiej szkoły wypowiedział się ostatnio Krzysztof Bracha – autor wyliczył, że w XV wieku studia w Krakowie podjęło 18 studentów z Bodzentyna, podkreślając zarazem, że w ostatniej ćwierci tego stulecia ich liczba spadała, co mogło być efektem jakiegoś kryzysu w funkcjonowaniu szkoły. Na ścisły związek między liczbą kandydatów z Bodzentyna stających do święceń pod koniec XVI wieku a ich wykształceniem w miejscowej szkole parafialnej i na Uniwersytecie Krakowskim zwrócił także uwagę Zdzisław Pietrzyk⁶¹. Wydaje się więc, że czynnikiem, który w największym stopniu wpłynął na wysoki odsetek kandydatów z Bodzentyna święconych w tym mieście wiosną 1475 roku (poza łatwym dostępem do przebywającego tam biskupa),

⁵⁹ L. Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentyńcu...*, s. 107.

⁶⁰ F. Rzemieniuk, *Dzieje szkół elementarnych w Bodzentyńcu*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” T. 15: 1972, z. 2, s. 279–300.

⁶¹ Z. Pietrzyk, *Studenci z Bodzentyńcu na Uniwersytecie Krakowskim w XVI–XVII wieku*. W: *Bodzentyń. Studia z dziejów miasta...*, s. 114.

był właśnie dobry poziom nauczania w miejscowej szkole. Podejrzenie to można wzmocnić jeszcze jedną obserwacją. Wiadomo, że Jan Rzeszowski wyświęcił w interesujących nas dniach wyłącznie akolitów, których podczas egzaminu przed archidiakonem nie pytano o beneficja, ważne przy dopuszczaniu kandydatów do święceń wyższych – przy święceniach niższych (akolitat był ostatnim z nich) bez wątplenia najważniejszym kryterium decydującym o ich udzieleniu było właśnie elementarne wykształcenie; fakt, iż mieszkańcy Bodzentyna mieli dostęp do dobrej szkoły parafialnej z pewnością ułatwiał im pokonanie cenzusu wiedzy, jaką należało się wykazać, stając do egzaminu poprzedzającego święcenia. Obserwację tę można chyba rozciągnąć także na inne ośrodki, z których pochodzili akolici wyświęceni przez Jana Rzeszowskiego. Raz jeszcze wypadnie wrócić w tym miejscu do podnoszonego wcześniej miejskiego statusu większości osad, z których pochodzili kandydaci do święceń, bowiem ten stan rzeczy dobrze koresponduje z tym, co wiemy o rozwoju sieci szkół w późnośrednio-wiecznej Małopolsce. W XV wieku ich struktura była ściśle związana z rozwojem miast⁶², a także protekcją, jaką nad szkołami roztaczały zakony posiadające prawa zwierzchnie do wybranych parafii miejskich. Ten ostatni przypadek dotyczy Wąwolnicy, gdzie w połowie XV stulecia patronat nad parafią przeszedł w ręce benedyktyńców łysogórskich, których opieka zapewniała szkole pomyślne funkcjonowanie⁶³. O dobrym przygotowaniu intelektualnym kandydatów do akoliatu, którzy stanęli przed Janem Rzeszowskim, może również świadczyć przypadek wyświęconego w grudniu 1473 roku Marcina (syna Piotra) z Szydłowa – zapewne wolno go zidentyfikować z Marcinem (synem Piotra) z Szydłowa, wpisanym w semestrze letnim 1469 roku do krakowskiej metryki uniwersyteckiej i wypromowanym następnie (1470) na bakałarza „sztuk”⁶⁴.

⁶² Zob. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI–XVIII w.* Lwów 1912; J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku.* Warszawa 1995; W. Urban, *Szkolnictwo małopolskie od XVI do XVIII wieku.* W: *Nauczanie w dawnych wiekach.* Pod red. W. Iwańczaka, K. Brachy. Kielce 1997, s. 67–70 (w dwóch ostatnich pracach obszerna literatura tego zagadnienia).

⁶³ Na ten temat I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych.* „Archeologia Polski Środkowowschodniej” T. 7: 2005, s. 257; K. Pisarek-Małyśzak, *Przyczynek do dziejów kościołów św. Wojciecha i św. Marii Magdaleny w Wąwolnicy.* „Roczniki Humanistyczne” R. 51: 2003, z. 2, s. 209–220; też, *Wąwolnica w średniowieczu,* Lublin 2007, s. 97; M. Derwich, *Szkoły w dobrach i parafiach opactwa łysogórskiego.* W: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 53–54.

⁶⁴ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508.* T. 1. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika. Kraków 2004, s. 336; *Księga promocji Wydziału Sztuk*

III

W podsumowaniu rozważań dotyczących święceń kleru przez Jana Rzeszowskiego należy stwierdzić, że: **1/** obecność nawet tak krótkich wykazów święconych, jakie są obecne w księdze czynności biskupich krakowskiego ordynariusza jest dowodem na to, że uzasadnione są nadzieje na odnalezienie podobnych spisów w księgach biskupów innych diecezji, a także (tu raz jeszcze przywołuję przykład z Włocławka) w kościelnych księgach sądowych; oczywisty wydaje się w tej sytuacji postulat objęcia tych materiałów kompleksową kwerendą w celu zidentyfikowania podobnych zapisów; **2/** nietypowe (niedzielne) terminy święceń odnotowane w księdze Jana Rzeszowskiego upoważniają do postawienia pytania o to, jak bardzo praktyki te były rozpowszechnione i jak wielki był w konsekwencji odsetek duchownych przyjmujących święcenia, zwłaszcza te niższe, poza kanonicznymi (sobotnimi) terminami; **3/** fakt, iż oba analizowane przypadki święceń miały miejsce w stołecznych ośrodkach biskupich kluczy majątkowych każe zastanowić się nad rolą, jaką w geografii święceń odgrywała ekonomiczna organizacja poszczególnych diecezji; postawiona w pracy teza, że biskupi krakowscy święcili duchownych podczas objazdów swych ziemskich włości domaga się badań porównawczych na materiałach z innych diecezji; wydaje się, że szczególnie obiecujące studia w zakresie takich praktyk trzeba by przeprowadzić w oparciu o dane dotyczące święceń na terenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które zostały wpisane do księgi Zbigniewa Oleśnickiego; **4/** zdecydowana większość akolitów wyświęconych przez Jana Rzeszowskiego legitymowała się miejskim pochodzeniem; mając świadomość tego, że uwaga ta dotyczy bardzo skromnej co do liczby grupy duchownych, uznają ją jednak za ważny przyczynek w dyskusji nad pochodzeniem średniowiecznego duchowieństwa i drogami awansu społecznego mieszczan.

Summary

Holy Orders of the Clergy given by Jan Rzeszowski

The study presents Holy Orders of the Clergy given by Jan Rzeszowski the bishop of Cracow. Two registers of acolytes ordained by the Cracow ordinary between the years 1473 and 1475 in Kunow and Bodzentyn were used as the source of the study. The registers were included in the bishop's book of duties, presently kept in the Archives of Metropolitan Curia in Cracow.

The registers contain data of 21 persons who were ordained acolytes by the Cracow bishop. It is interesting that both ceremonies took place on Sunday. In 1473 as well as in 1475 the bishop ordained the presented clergy in places which were the capitals of groups of land estates of the Cracow bishoprics holding prominent places in the structure of the diocese.

The registers of persons ordained by Jan Rzeszowski from 1473 and 1475 are the oldest relics of that kind, coming from the lands belonging to Poland and described in the subject literature so far.